ZEW ŚWIETLICZAN

R. III Będzin, Czerwiec 1932 r. № 2

MIESIĘCZNIK MIĘDZYŚWIETLICOWY

ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

„Orłem,
Sokołem,
Ogniem
i Słońcem
Idź Młodzieży w życie".

Ks. biskup WŁADYSŁAW BANDURSKI.

Komp. J. M. MARCINKOWSKI

OD REDAKCJI.

SKŁADAJCIE NA FUNDUZ PRASOWY!

Aby przyjść z pomocą dla „Zewu Świetliczan“ utworzono Fundusz Prasowy, gdyż pismo musi być samowystarczalne. Wszyscy, którym dobro i egzystencja pisma leży na sercu, winni złożyć jaknajdrobniejsząofiarę groszową na ręce swej kierowniczki lub kierownika świetlicy ewent. przesyłając blankietem P. K. O. konto Kasy Komunalnej w Będzinie № 51.145 z adnotacją na odwrocie środkowego odcinka: „Na Fundusz Prasowy Zewu Świetliczan“.

Kierownictwo Funduszu Prasowego pragnąc pobudzić liczne rzesze świetliczan i istytucyj do ofiarności pozwala sobie użyć t. zw. pojedynków ofiarności. Osoba wyzwana do ofiary, wpłaca ją, równocześnie wyzywa następną według woli, ta wpłacając jakąś kwotę wyzywa inną i t. d. Np. Świetlica w... wyzwana przez kol. lub świetlicę w N-rze X wpłaca sumę 5 zł. na „Fundusz Prasowy“ i pozwala sobie wyzwać do ofiary W. Pana lub Świetlicę w... (najwyżej dwie osoby lub instytucje). Ofiary winny być wpłacone na P. K. O. lub złożone w Redakcji pisma.

Pamiętajcie, że los pisma leży w Waszych rękach!

O IDEJE PRZEWODNIE W ŻYCIU MŁODZIEŻY.

Kryzys kultury europejskiej, który spowodował zamieranie życia gospodarczego prawie wszystkich narodów świata, dotarł i do nas, pogrążając ogół społeczeństwa w tępą obojętność dla spraw państwowych i społeczno - oświatowych. Widzimy, jak śmierc duchowa pochłania tysiące ludzi, czyniąc większe spustoszenia, niż śmierć fizyczna w wiekach średnich, kiedy dżuma azjatycka, ospa i wojny dziesiątkowały ludność.

Wszystko robi się dzisiaj pod hasłem zysku, dla zdobycia większego kęsa chleba, lecz nic dla ducha.

Dla zysku ludzie wyrzekają się swych najszlachetniejszych ideałów, zmieniają swoje przekonania, wyrzekają się najpiękniejszych uczuć, grzebiąc ideę prawdziwego człowieczeństwa i chrześcijaństwa.

Zabieganie o dobra materjalne w życiu społeczeństw i narodów, które dotknął kryzys gospodarczy, uniemożliwia współpracę międzynarodową i prowadzi do niehumanitarnego współzawodnictwa, a to znowu do walki.

Życie współczesne wytrąciło większość ludzi z równowagi duchowej, to też jest wielu pośród nas nieszczęśliwych, gdyż nie mają w życiu jasno wytkniętego celu, żyją od przypadku do przypadku, oddając się płytkim, beztreściwym rozrywkom.

Jeżeli bezideowe i bezcelowe życie pokolenia starszego jest groźnem memen-

to dla przyszłości naszego bytu państwowego, o ileż groźniejszem staje się to zjawisko, gdy zważymy, że olbrzymia większość młodzieży polskiej, szczególnie u nas w Zagłębiu, ma w duszy pustkę, lub chaos ideowy.

Nie można patrzeć spokojnie w przyszłość narodu, którego tysiączne rzesze młodzieży trwonią czas bezużytecznie, a za najważniejszy cel życia uważają zdobycie dobrze płatnej i lekkiej pracy, uczęszczanie do kina lub na zabawy taneczne, posiadanie modnej sukni, czy też dobrze skrojonego garnituru.

Na szczęście, zjawisko to posiada wiele wyjątków.

Na terenie powiatu, w 20 świetlicach prowadzonych przez Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego, młodzież stwarza wyższe formy życia indywidualnego i zbiorowego w przekonaniu, że praca ta przyspieszy nadejście lepszego i jaśniejszego jutra.

Niestety, placówek oświatowych tego typu jest jeszcze zamało.

Dlatego też na ludzi, którzy mają dzisiaj możność stworzenia warunków dla prac oświatowych wśród dorosłych, spada wielka odpowiedzialność moralna za stan kultury szerokich mas społeczeństwa lat najbliższych.

S. G.

Od Administracji.

Należność za numery wysłane do świetlic winna być uregulowana najpóźniej do dnia 5 lipca r. b.

Numery niesprzedane należy zwrócić do Administracji.

3 drogi.

KIEDYŻ CI WRESZCIE DAM
NIEOCENIONY SKARB
NA SZMAT DALEKICH DRÓG
NIEWIADOMEGO ŻYWOTA...

* * *

KIEDYŻ CI BĘDĘ MÓGŁ
POKAZAĆ MOC TAJEMNĄ,
DO KTÓREJ GNA MIĘ WCIĄŻ
NIEUGASZONA TĘSKNOTA?

* * *

WCIĄŻ WIDZĘ TYLKO CZELUŚĆ,
POCHYLNIĘ WĄZKĄ, CIEMNĄ,
I KTÓRA PROWADZI WGŁĄB,
DO MEGO CELU...
A TY TU STOISZ GŁODNY —
IŚĆ ZE MNĄ TERAZ NIE MOŻESZ,
BO SIŁ CI BRAKNIE W DYMIE,
W ZAKRĘTACH MOJEJ POCHYLNI,
GDZIE ŻYCIE NIE ISTNIEJE,
I JASNYCH NIEB PRZESTWORZE.

* * *

LECZ, JESLI WRÓCĘ TU KIEDY
(MODLĘ SIĘ O TO CODZIEŃ) —
PODAM CI POKARM OŻYWCZY,
DALEKI, OBCY PRZECHODZIEŃ,
CO WYSZEDŁ NAZAWSZE Z DOMU
W TEN CAŁY ŚWIAT TAJEMNICZY.
POWIEM CI PRAWDĘ GŁĘBOKĄ,
KTÓREJ NIE SPRZEDASZ NIKOMU...
BO MIAŁEŚ SIŁY PRZEMOŻNE,
WIĘZIONE DŁUGO W SKORUPIE
MOCNEJ, JAK SAMA BIEDA.
AŻ PRZYSZEDŁ OHYDNY KUPIEC
I CAŁĄ TWĄ WIARĘ PROSTACZĄ
Z OLBRZYMIM ZYSKIEM SPRZEDAŁ...,

☛ Składajcie ofiary na fundusz prasowy „Zewu Świetliczan" ☚

WIECZÓR POŻEGNALNY.

W niedzielę, dnia 8 maja r. b. w Klubie Pracowników Samorządowych w Będzinie odbyła się herbatka pożegnalna w związku z wyjazdem z Zagłębia p. Romana Chmielewskiego, referenta kulturalno-oświatowego Wydz. Pow. Sejmiku Będzińskiego. W herbatce wzięło udział 35 osób z pośród pracowników oświatowych i delegatów świetlic. W imieniu pracowników oświatowych dłuższe przemówienie wygłosił p. Serafin Garbiński, podnosząc zasługi p. Romana Chmielewskiego na polu oświaty pozaszkolnej w powiecie będzińskim.

Zkolei przemawiał p. inż. Berbecki podkreślając w pracach p. R. Chmielewskiego dążenia do uniezależnienia oświaty pozaszkolnej od tych czy innych grup społecznych i politycznych. Następnie przemawiał przedstawiciel słuchaczy Uniwersytetu Powszechnego w Czeladzi p. Br. Nocoń i świetliczanka z Zagórza, którzy wręczyli albumy pamiątkowe. W odpowiedzi, do osób zebranych przemówił p. R. Chmielewski, wyrażając przekonanie, że prace oświatowe kontynuowane będą nadal z tym samym zapałem, gdyż tylko praca ciągła i intensywna może przyspieszyć nadejście lepszego i jaśniejszego jutra w naszem zadymionem Zagłębiu. Na wieczorku tym przyjęto następujące wnioski:

1. Postanowiono w celu utrzymania kontaktu ideowego z p. R. Chmielewskim zaprenumerować do świetlic po 1 egz. czasopisma „Nowe Drogi".

2. Zwołać w przyszłym roku szkolnym 1 do 2 konferencyj oświatowych z udziałem p. R. Chmielewskiego.

3. Powołać do życia Oświatową Komisję Międzyświetlicową Zagłębia Dąbrowskiego.

Do opracowania regulaminu Komisji i zwołania konferencyj oświatowych upoważniono Komitet w skład którego weszli: pp. Helena Szczerbowa, Lisowska, Szelingerowa, Serafin Garbiński, Antoni Łaszczyk, Bzinkowski i Zyguła. Po przemówieniach, przy herbatce, w pogodnej atmosferze świetlicowej spędzono kilka godzin.

A. Łaszczyk.

Z RUCHU SPÓŁDZIELCZEGO.

DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI W POLSCE.

Dorocznie organizowany „Dzień Spółdzielczości", w roku bieżącym obchodzony był 5-go czerwca. W dniu tym dokonano przeglądu ruchu spółdzielczego, zamanifestowano swe idee i dążenia wobec całego społeczeństwa.

Spółdzielnie istniejące we wszystkich kulturalnych krajach świata ogarniają już przeszło 70 miljonów członków.

Tegoroczny obchód „Dnia Spółdzielczości" wykazał potęgę zorganizowanego świata pracy, dążącego poprzez spółdzielczość, do budowy nowego życia.

SPÓŁDZIELNIE UCZNIOWSKIE.

Spółdzielnie uczniowskie są jedną z form spółdzielczości i w szkole znajdują coraz większe zastosowanie. Według ostatnich obliczeń spółdzielni uczniowskich jest na świecie około 70 tysięcy.

U nas w Polsce początki spółdzielni uczniowskich były już przed wojną, obecnie zaś istnieją już niemal w każdej szkole. We Francji powstały one za przykładem Polski, liczba ich wynosi tam około 7 tysięcy i są otaczane troskliwą opieką przez francuskie Ministerstwo Oświecenia.

Spółdzielnie uczniowskie prowadzą wszędzie ożywioną działalność, sprzedają na terenie szkoły materjały piśmienne i książki, zbierają rośliny lekarskie, prowadzą pracę oświatową i społeczną, z własnych funduszów zakupują dla szkoły pomoce szkolne, prowadzą własne plantacje i zakładają własne kina.

SPÓŁDZIELCZE ORGANIZACJE MŁODZIEŻY.

Spółdzielcze organizacje młodzieży istniejące przy spółdzielniach wykazują wielką różnorodność form. W Anglji istnieją kółka i związki młodzieży, zgrupowane w Federacji Młodzieży Spółdzielczej, liczącej około 3.000 członków. W Stanach Zjednoczonych jest specjalna Liga

Młodzieży Spółdzielczej. W Polsce istnieją przy spółdzielniach spożywców Spółdzielcze Koła Oświatowe. We Francji, Niemczech i na Węgrzech działają również spółdzielnie młodzieży i organizacje młodzieży spółdzielczej. Ogólna liczba spółdzielczych organizacyj młodzieży wynosi 210 grup i około 12 tysięcy członków. W Polsce 3 związki młodzieży wiejskiej są zorganizowane jako spółdzielnie.

Z liczb tych widzimy, że ruch młodzieży posiada poważne znaczenie dla ogólnego ruchu spółdzielczego, jak również i dla samej młodzieży.

PRASA SPÓŁDZIELCZA MŁODZIEŻY.

W Anglji, Francji i Stanach Zjednoczonych wydawane są specjalne pisma dla młodzieży spółdzielczej. W roku 1931 wychodziło ogółem 4 pisma jako miesięczniki, w łącznym nakładzie 21 tysięcy egzemplarzy. Najstarsze z tych pism jest założone 1908 r. „Nasze Koło“ i wydawane jest w nakładzie 16 tysięcy egzemplarzy.

A u nas w Polsce?

Spółdzielnia Młodzieży „Zew“.

Spółdzielnia młodzieży „Zew“ w roku 1931 wydała broszurkę p. t. „Spółdzielcze organizacje młodzieży“, omawiając w niej stosunek młodzieży do spółdzielczości. Zorganizowany również został kurs letni w Pieninach, w którym wzięło udział 15 osób. Na kursie tym omówiono zagadnienia społeczne i spółdzielcze, oraz prace praktyczne młodzieży w spółdzielniach. Z inicjatywy spółdzielni zorganizowano przy Warszawskiej Spółdz. Spoż. Spółdzielcze Koło Oświatowe.

Spółdzielcze Koła Oświatowe.

Przy niektórych spółdzielniach spożywców i to przeważnie na naszym terenie zagłębiowskim, istnieją Spółdzielcze Koła Oświatowe, grupujące przeważnie młodzież i zajmujące się pracą oświatową i kulturalną. W roku 1930 było ich dziewięć i liczyły przeszło 500 członków. Praca Spółdz. Kół Oświatowych przejawia się za pośrednictwem Kółek specjalnych, jak: samokształceniowych, wycieczkowych, sportowych, scenicznych i t. p. Spółdzielcze Koła Oświatowe w roku 1930, prowadziły 7 bibljotek z czterema tysiącami tomów.

Spółdzielcze Koła Oświatowe, w obecnej chwili coraz bardziej się rozwijają.

Spółdzielczy kurs wędrowny.

Ażeby pracy spółdzielczej wśród młodzieży przyjść z pomocą, Spółdzielnia Młodzieży „Zew“ organizuje w początkach lipca b. r. 10-cio dniowy Spółdzielczy Kurs Wędrowny. Kurs ten ma na celu przedyskutowanie zagadnień spółdzielczych, omówienie działalności Spółdzielczych Kół Oświatowych, zwiedzenie zakładów wytwórczych Związku Spółdzielni Spożywców R. P. w Kielcach, oraz okolicznych spółdzielni, wreszcie przejście przez Góry Świętokrzyskie od Kielc do Sandomierza.

Kurs ten jest pierwszem podobnem przedsięwzięciem spółdzielczem i niewątpliwie, ze względu na zagadnienia, oraz zwiedzania, skupi wielu uczestników.

Z działalności Uniwersytetu Powszechnego w Czeladzi.

Wspólnota pracy oświatowej.

Słuchacze Uniw. Pow. w Czeladzi, pragnąc pogłębić dotychczasowe swe wiadomości z dziedziny oświaty pozaszkolnej w Polsce i zagranicą, zorganizowali „Wspólnotę Pracy Oświatowej“, polegającą na wspólnem opracowywaniu tematów, najbardziej w dziedzinie tej interesujących.

Praca ta pomyślana jest w ten sposób, że tematy, które najwięcej interesują słuchaczy, zgłaszane są przez nich na zebraniach „wspólnoty“. Temat zgłoszony przydzielony następnie zostaje zgłaszającemu się referentowi. Materjał do referatów wyszukują sobie sami słuchacze. Rola referenta polega na zagajeniu dyskusji, gdyż do referatów tych przygotowywują się wszyscy.

Dotychczas zgłoszone i przydzielone zostały następujące tematy:

1. Potrzeba i znaczenie oświaty pozaszkolnej, 2. Oświata pozaszkolna w Danji, 3. Oświata w Rosji Sowieckiej, 4. Oświata pozaszkolna w Polsce, 5. Kwestja spędzania wolnego czasu, a zagadnienia kulturalno-oświatowe, 6. Zagadnienie oświaty zależnej i niezależnej, 7. Akcja kultural-

no-oświatowa w ośrodkach przemysłowych, 8. Stan i rozwój życia kulturalnego i oświatowego na terenie m. Czeladzi.

Referat „Stan i rozwój życia kulturalnego i oświatowego na terenie m. Czeladzi" opracowany zostanie w ten sposób, że opracowana została ankieta, która rozesłaną zostanie miejscowym organizacjom oświatowym i społecznym, które proszone będą odpowiedzieć na pytania zawarte w tej ankiecie.

Dotychczas wygłoszony został referat przez kol. Woźniaka na temat: „Potrzeba i znaczenie oświaty pozaszkolnej". Dyskusja nad referatem tym była rzeczowa i bardzo ożywiona.

Kierowniczką „wspólnoty" jest jej współinicjatorka kol. Zofja Szkocna.

Br. N-ń.

Potrzeba i znaczenie oświaty pozaszkolnej.

Skrót referatu wygłoszonego na „Wspólnocie pracy oświatowej".

Szukając początków oświaty pozaszkolnej, należy sięgnąć do czasów rewolucji francuskiej. Już wtedy jeden z przywódców ruchu rewolucyjnego, Condorcet, wysuwa problem podnoszenia umysłowego klas pracujących przez organizowanie bezpłatnej, niedzielnej nauki. Pobudką ku temu jest chęć złagodzenia tarć pomiędzy wykształconą warstwą, a pozbawioną wykształcenia, nieuprzywilejowaną.

Początkowo więc oświata pozaszkolna ograniczała się jedynie do dania możności wyrównania braków tym, którzy w młodości nauki nie osiągnęli. Stopniowo pojęcie i zakres jej ulegał rozszerzeniu, mimo poważnych przeszkód, stających na drodze rozwoju.

Pierwszą z tych trudności były podstawowe braki w nauczaniu elementarnem. Dziś przeszkoda ta została usunięta. Drugą zawadą były ciężkie warunki ekonomiczne i długie godziny pracy. W obecnej chwili poczynania oświatowe paraliżowane są jedynie przez ciężkie warunki ekonomiczne, spowodowane rozszalałym kryzysem, a natomiast wielka ilość wolnego czasu u bardzo wielu jednostek jest okolicznością sprzyjającą w jej rozwoju umysłowym. Trzecią trudnością, i to najpoważniejszą, był i jest jeszcze (choć w mniejszym stopniu) fałszywy pogląd na cel i znaczenie oświaty wogóle, według którego wykształcenie jest środkiem do zdobycia lepszego stanowiska, a nie do wzbogacenia życia duchowego.

Prawie stale, mówiąc o kształceniu dorosłych, spotykamy się z zapytaniem, czy nie zabraknie dla nich posad, bowiem sprawa kształcenia uległa tak silnemu skojarzeniu ze zdawaniem egzaminów i wydawaniem dyplomów, uprawniających ich właścicieli do zajmowania odpowiednich stanowisk, że niektórzy ludzie w żaden sposób nie mogą zrozumieć tych, którzy uczą się jedynie dla siebie, dla wzbogacenia swego umysłu, a nie dla tego, by w przyszłości mogli zająć jakąś posadę.

Ludziom tym nie należy się dziwić, gdyż są tylko reprezentantami współczesnego okresu zdążającego ku coraz bardziej wyrafinowanemu służeniu materjalnej stronie natury ludzkiej.

Zbladły w szerokich warstwach ideały organizujące charakter i umacniające życie wewnętrzne przeciw naporowi świata zewnętrznego. Coraz więcej spotyka się ludzi, których żadne ideały nie chronią przed naporem środowiska, przed tyranją ducha czasu i przed samym sobą. Ludzie ci, nie mając punktu oparcia, wydani są na łup zmiennych wciąż podniet i swych własnych stanów chorobliwych; byle cierpienie podcina im korzenie; ulegają każdej pokusie, a umieją tylko jęczeć, gdy życie przechodzi ponad nimi. Są to ludzie bez charakteru, potrzebujący pomocy. Zapobieżenie powiększaniu się ich liczby uskutecznić można jedynie przez wychowanie, które nie może ograniczyć się jedynie do lat szkolnych, a winno rozciągać się na całe życie. Każda nowa trudność życiowa, z którą spotykamy się i z którą musimy się zmierzyć, jest nowym momentem uczenia się i budowania swej istoty.

Szkoła więc nie podoła tak wielkiemu zadaniu jak kształcenie charakterów, stąd konieczność i potrzeba stworzenia takich warunków dla młodzieży, by, wychodząc z murów szkolnych, mogła w dalszym ciągu być wychowywana, stąd potrzeba oświaty pozaszkolnej.

Żyjemy w okresie postępu cywilizacji, okresie coraz to nowych wynalazków. Pędzący ten świat z szaloną szybkością po drodze rozwoju stawia przed człowiekiem cały szereg trudnych do rozwiązania problemów, wymagających coraz lepszego wyrobienia umysłowego. Każdy więc człowiek, aby nie pozostawał w tyle za owym postępem winien wciąż śledzić jego bieg, wciąż starać się o wzbogacenie swego umysłu. Stwo-

rzenie odpowiednich placówek, umożliwiających owo ciągłe kształcenie się, ów rozwój umysłowy, spoczywa na barkach oświaty pozaszkolnej.

Omawiając potrzeby oświaty pozaszkolnej nie można zapominać, że państwo demokratyczne byłoby fikcją, bez organizowania oświaty szerokich mas. Bowiem w państwie demokratycznem wszyscy obywatele są równi i wolni, a czemże będzie ta równość, jeśli nie zabezpieczymy wszystkim jednakowego dostępu do wiedzy, czemże stanie się wolność, gdy jednostki w teorji wolne, a w rzeczywistości pozbawione własnego poglądu na zjawiska je otaczające, zmuszone będą do poddania się, do pójścia w niewolę innych, świadomych swych celów i zadań.

Dążność do zupełnego zmechanizowania pracy pozbawia człowieka zadowolenia z twórczego, samodzielnego działania, zamieniając go w sprawnie działającą maszynę.

Oświata pozaszkolna z różnemi rodzajami pracy winna być równoważnikiem bezmyślnej pracy zarobkowej.

Osobnik, szukający owego twórczego wyładowania w jakiemś zamiłowaniu amatorskiem powinien go znaleźć w placówkach oświatowych tak zorganizowanych, by przedmiot jego zainteresowania nabrał powagi, a nie był czczą zabawką.

Kończąc, powiem, że oświata pozaszkolna winna dążyć do wydobywania głębszych wartości człowieka a przez to do stworzenia lepszego jutra!!

Zakończenie roku szkolnego na Uniw. Pow. w Czeladzi.

W dniu 26 czerwca b. r. słuchacze Uniw. Powszechnego w Czeladzi, obchodzić będą uroczyste zakończenie prac tegorocznych.

Uroczystość ta podwójne będzie miała znaczenie, gdyż słuchacze nowego zespołu kończą pierwszy rok swej pracy na U. P., słuchacze starszego zespołu, po trzech latach swej pracy na U. P., pracę tę zakończają.

Uroczystość postanowiono wyzyskać dla propagandy Uniwersytetów Powszechnych, przez zorganizowanie publicznej akademji, na program której złożą się: 1. Śpiew, 2. Przemówienia, 3. Deklamacje, 4. Referat, 5 Recytacja i inscenizacja,

Zebranie słuchaczy odbyte w tej sprawie w dniu 31 maja b. r. w celu szczegółowego opracowania programu, wybrało komisję artystyczno - sceniczną, gospodarczą, rozrywkową i ogólną.

Akademja odbędzie się w porze przedpołudniowej, w sali kina „Czary“.

Na uroczystość tę postanowiono zaprosić przedstawicieli samorządów i instytucji kulturalno-oświatowych Zagłębia Dąbrowskiago.

Na drugą część uroczystości składać się będzie wspólna majówka w stronę „Przełajki“.

Br. N-ń

O odpowiedni dobór lektury.

Z pośród wielu miłych rozrywek, najtańszą jest książka. Książka pozwala nam poznać życie ludzi zupełnie nam obcych, egzotyczne kraje, odmienne warunki bytu, ciekawe obyczaje, dobre i złe strony człowieka.

Czytając naprzykład powieść, razem z bohaterami powieści przeżywamy wszystkie tęsknoty i chwile radosne, wyobrażamy sobie piękno krajobrazu, a każdy z nas inaczej, zależnie od indywidualności czytelnika.

Są książki różne, mniej lub więcej wartościowe, pożyteczne i szkodliwe. Tych ostatnich nie powinniśmy czytać, gdyż czytanie takich książek, wpływa ujemnie na kształtowanie się charakterów, zwłaszcza w wieku młodzieńczym.

Daje się powszechnie zauważyć, że rozprawy naukowe, arcydzieła literatury polskiej i zagranicznej, które pomimo swej wartości, czytane są przez bardzo nikły procent młodzieży pozaszkolnej i dorosłych. Po przeczytaniu takiej książki „poważnej“ czemprędzej ja zamykamy z poczuciem spełnionego obowiązku, aby już o niej więcej nie myśleć. Tymczasem rynek księgarski i bibljoteki zalewają książki zupełnie bezwartościowe, które trzymają czytelnika w „napięciu nerwowem“ od pierwszej do ostatniej stronicy. Książki te czytane są z „zapałem“ przeważnie przez płeć piękną. Kobiety dzisiejsze „żyją“ takiemi książkami, książki te są głównym tematem rozmów, a są i takie kobiety, które szukają w nich „wzorów“ do naśladowania.

Myśli bezrobotnego młodzieńca.

I.

Redukcje, strajki, bezrobocie
Gnębią dziś w świecie ludu krocie...
Nędza po miastach, wioskach chodzi —
Zwątpienie, rozpacz w sercach rodzi.
Niejeden młodzian pracy szuka —
Do bram kopalni, fabryk puka,
Wszędzie odprawion — ból swój ukrywa.
O dolo jego nieszczęśliwa!
W głowie mu wstają myśli czarne,
Jakieś upiorne i cmentarne.
I takie pytanie przed nim staje:
— Dlaczego smutne życie moje,
Dlaczego męczyć się tak trzeba,
I nie móc zdobyć pracą chleba?

II.

Miała kultura i technika
Polepszyć dolę robotnika,
Tymczasem rzesze pracę tracą,
Jednostki tylko się bogacą,
I wśród społeczeństw całej ziemi,
Robak zgnilizny bujnie się pleni.
Czerwony smok już ostrzy zęby,
By z podstaw wstrząsnąć świata zręby,
Niby-to pragnąc ludzkość zbawić —
Chce ją w strumieniach łez i krwi spławic,
Wznieść piramidy, trupów stosy,
Pchnąć w swoje tory świata losy,
I przejść wśród ruin, zgliszcz w pochodzie;
Dać jej raj taki, jak na Wschodzie.

III.

Lecz chociaż kryzys wziął nas w swe kleszcze,
Ja słyszę głosy jakieś wieszcze,
Że stary ustrój świata pęka,
Że już biedaków skończy się męka,
Że świt nowego życia już wschodzi,
I nowy, lepszy świat się rodzi.

B. W. świetliczanin z Sarnowa.

KAŻDY NUMER „ZEWU ŚWIETLICZAN“ WINIEN BYĆ ZAPŁACONY

Często nie treść, lecz tytuł książki decyduje o jej poczytności. To jest bardzo smutne. Podobno taka „Zawiedziona miłość, czyli zdeptana czekoladka", „Pożar serca" i t. p., rozchodzą się w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy.

Książki takie uważam, są trucizną dla zdrowia duchowego czytelnika. Czy takie: „Dzikie bestje", „Miłość panny X", „Krzyk zawiedzionej" i t. p. nie powiększają „narodu idjotów" i nie ogłupiają naszych koleżanek, które później z nadmiaru wezbranych uczuć, muszą się leczyć proszkami z „Kogutkiem"? Przecież mamy książki, które budzą szlachetne dążenia, zapełniają luki w naszem wykształceniu, a co najważniejsza dają zdrowie duchowe i zadowolenie.

Te książki powinniśmy czytać i podawać do rąk tym, którzy ich jeszcze nie czytali, a wtedy spełnimy dobrze nasz obowiązek społeczny.

Szczególną uwagę należy zwrócić na racjonalne czytanie, w kołach samokształceniowych istniejących przy świetlicach, gdyż odpowiedni dobór lektury, pozwoli nam uzupełnić braki naszego wykształcenia ogólnego, i da nam możność odpowiednio przygotować się do przyszłych obowiązków obywatelskich i zawodowych.

Po dziesiątkach lat, gdy już nasze cele i marzenia zostaną ziszczone, możemy z dumą powiedzieć: „Myśmy kładli podwaliny pod gmach mocarstwowej Rzeczypospolitej".

„Swok" — świetliczanin.

W Sarnowie, dnia 15-III 1932 roku.

Co czytać?

Jedną z cennych ks ążek, to „BICZE Z PIASKU" Stefana Żeromskiego.

Wielki ten pisarz w momencie odzyskania niepodległości naszego państwa rzuca szkice jak należałoby rozwikłać trudny problem ustrojowo-socjalny nowej Polski.

W pierwszym szkicu p. t. „Początek świata pracy" rozważa problemy: organizacji życia społecznego wogóle, a w szczególności przemysłu i kwestję rolną. *Sz.*

Z życia świetlic.

Wybór nowego Zarządu Świetlicy w Psarach.

Dnia 18 marca 1932 roku, odbyło się zebranie członków świetlicy. Głównym celem zebrania był wybór nowego zarządu. Większością głosów wybrani zostali do zarządu następujący członkowie:

Prezes — kol. Niedbała Stanisław;
wice-prezes — kol. Gubała Roman;
sekretarz — kol. Trzcionka Franciszek;
zastępca sekr. — kol. Węgrzynówna Helena;
skarbnik — kol. Nowak Marjan;
zastępca skarb. — kol. Niedbałówna Helena.

W skład komisji rewizyjnej weszli kol. kol.: Kuzior Józef i Grudzińska Franciszka.

Do komisji redakcyjnej powołano kol. kol.: Czajera Lucjana, Nowakównę Marję i Węgrzynównę Helenę. Gospodarzem świetlicy został kol. Nowak Stanisław.

Prezes: *Wach Bolesław* — *Sekretarz:* *Węgrzynówna Helena*

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

W dniu 28 marca 1932 r. odszedł od nas nazawsze prezes świetlicy z Psar, ś. p. Niedbała Stanisław. Śmierć zabrała nam człowieka młodego, uzdolnionego do pracy wśród młodzieży.

Ś. p. Niedbała Stanisław był kolegą pracowitym, rozumiał potrzebę oświaty wśród młodzieży, oddawał się jej z zamiłowaniem i zachęcał do niej innych. Poza świetlicą pracował czynnie w stowarzyszeniu młodzieży polskiej oraz w związku Strzeleckim.

Zmarły w każdej organizacji był wzorem dobrego członka i obywatela.

W pogrzebie, który odbył się w dniu 30 marca b. r. wzięły udział miejscowe organizacje społeczne i oświatowe oraz wszyscy ci, którzy Go znali i pracowali z Nim.

Cześć Jego pamięci!

Czytajcie i rozpowszechniajcie „ZEW ŚWIETLICZAN"

„Wieczór Śląski“ w świetlicy w Porąbce-Pekinie.

Świetlica w Porąbce-Pekinie urządziła dnia 30-I-32 r. „Wieczór Śląski“ dla dzieci szkolnych; 31-I-32 r. dla zaproszonych gości, a mianowicie: Członków Wydziału Powiatowego, Członków Sejmiku Będzińskiego, Członków Komisji Kulturalno-Oświat. Wydz. Pow. Sejm. Będz., Członków Zrzeszenia Oświatowców Zagł. Dąbr., Seminarjum Żeńskiego w Sosnowcu.

1-go i 2-go lutego b. r. „wieczór“ powtórzono w świetlicy w Porąbce i w Niemcach dla Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej i Męskiej w Kazimierzu, dla Związku Strzeleckiego i Związku Podof Rezerwy w Porąbce, Czytelni „Książnica“ w Pekinie, Koła Gospodyń Wiejskich i Kółka Rolniczego w Porąbce.

Z wyżej wymienionych zespołów i organizacyj udżiał wzięli p.p. Członek Sejmiku Stachura, Referent Wydz. Pow. R. Chmielewski, Profesor Stanisław Ligoń z Katowic, Seminarjum Żeńskie z Sosnowca (V kurs i delegacje z IV kursu) Inspektor szkolny Błasiński, dyr. Warsz. T-wa Wojewódzki, Dr. Bogacki oraz Świetlica z Niemiec i Porąbki, Kółko Rolnicze i Koło Gospodyń z Porąbki, Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej w Kazimierzu, dzieci szkolne i około 300 osób z pośród miejscowego społeczeństwa.

Wielkie zainteresowanie wzbudził program program uroczystości osnuty na tle oryginalnych obrazów z życia górników śląskich, pieśni, bajek i tańców z jednej strony, a z drugiej — widmo odwiecznego wroga czyhającego na skarby śląskie.

Program wieczoru był następujący.

1. Referat — „Śląsk“ (wygłosił kol. Bzinkowski.
2. Deklamacja — Rota górnośląska.
3. Deklamacja — Na górnośląskiej ziemi.
4. Recytacja zespołowa (na tle pieśni powstańców śląskich p. t. „Do broni“ — na nutę Marsyljanki.
5. Inscenizacja noweli „Wiara“ G. Morcinka z cyklu „Serce za tamą“.
6. Inscenizacja 'zwyczaju śląskiego p. n. „Szkubaczki“ opracowana wg. Morcinka (Byli dwaj bracia) na tle pieśni śląskich (12) bajek i tańców śląskich (5).
7. Wyjątki ze „Starej Wieży“ — Imieli c) Bajka o śpiącem wojsku, b) Sen Karlika-powstańca.
8. Rota — M. Konopnickiej.

Program wykonany został przez cały zespół „Świetlicy“. Nie możemy pominąć milczeniem bezinteresownej współpracy p. Felicji Wysockiej, bezrobotnej nauczycielki.

W tem miejscu również należy podkreślić bardzo przychylne stanowisko p. zawiadowcy inż. Czaplickiego, który zaofiarował materjał na budowę chodnika do „Wiary“ Morcinka. Do prawdziwej propagandy pięknych ubiorów śląskich i całego wieczoru przyczynił się wielce p. profesor St. Ligoń udzielając wysokiej zniżki za wypożyczone kostjumy.

Seminarjum Żeńskie w Sosnowcu złożyło na ręce kierowniczki świetlicy 5 zł. (pięć) na Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Świetlica w Porąbce-Pekinie 10 proc. czystego zysku (13 zł. 50 gr.) złożyła na „Miesiąc Propagandy Śląska“ otrzymanego z „Wieczoru Śląskiego“.

LOGOGRYF

ułożył ANTONI ŁASZCZYK.

Z podanych niżej sylab ułożyć 9 wyrazów o podanych znaczeniach. Litery początkowe czytane z góry na dół i końcowe z dołu do góry winny dać nazwę instytucji kulturalno-oświatowej w Zagłębiu Dąbr.

Sylaby: A, c, czu, da, e, e, i, i, i, li, lle, l, mi, nia, ten, ten, świ, ś, szów, w.

Znaczenie wyrazów: 1. Zwierzę domowe, 2. Inaczej zebranie agitacyjne, 3. Samogłoska, 4. Imię męskie, 5. Inaczej stukot kopyt końskich, 6. Miasto we Francji, 7. Samogłoska, 8. Nazwa wsi w powiecie miechowskim gminie Pałecznica, 9. Zdrobniałe imię męskie.

Następny numer wyjdzie we wrześniu.

HUMOR.

W SZKOLE.

Stary profesor w najwyższej irytacji do ucznia:
— Ty durniu, jak do mnie mówisz, to milcz!

NOS i SPODNIE.

Pewna pani mówi do wyrostka:
— Poznaję cię chłopcze Wyrosłeś i jesteś zupełnie podobny do ojca. Masz jego oczy, nos...
— I jego spodnie! dodaje malec z dumą.

WYTŁOMACZYŁA.

Syn widząc ciele, które opędza się ogonem:
— Mamusiu, dlaczego to ciele tak macha ogonem?
— Mama — Bo mu gorąco.

—o—

Nauczyciel: — Czy wiesz dlaczego zostawiłem cię w kozie?
Uczeń: — Abym się mógł wcześniej do niej przyzwyczaić.

—o—

Córeczka: — Mamusiu, dlaczego tak nie śpiewam, jak Kiepura?
Mama: — Dlatego, że nie używasz jajek.

—o—

Matka: — Pamiętaj synu, że dużo jest ludzi ciemnych, którzy nie widzą swych karygodnych czynów.
Syn: — To czemu nie wprawiają takich oczu, aby mogli widzieć wszystko?

—o—

— Panie K., z pańskiego ogródka przekopał ktoś tunel do mojej komórki z węglem.
— O! a ja myślałem przez cały czas, że natrafiłem na żyłę węglową.

—o—

— Mamusiu, wiesz dlaczego kurczęta wylęgają się z jajek?
— Dlaczego?
— Ze strachu aby ich nie ugotowano.

ADAM ASNYK.

Ludzkości!

Ludzkości! ty Ateusza rodzie,
Wśród ciągłych walk idziesz naprzód niespokojna;
I własną pierś ranisz w tym pochodzie,
Głucha na łzy, nienawiścią zbrojna.

Przebyty ból płacisz nową męką
I chcąc się mścić — mścisz się wiecznie, lecz na sobie;
Bo każdy cios, twą zadany ręką,
Spycha cię w dół, we krwi i żałobie.

Tyś sama jest katem i ofiarą,
I padasz w proch, kiedy kroczyć chcesz zwycięzko,
I tryumf twój jest dla ciebie karą,
I zwycięztwo szał jest dla ciebie klęską!

Lecz mimo klątw, bólu i zwątpienia,
Przeczuwasz cel, ku któremu dążysz zwolna;
On czoło twe zawsze opromienia,
Choć ująć go jeszcześ nie jest zdolna.

Odpowiedzi Redakcji.

Kol. Kawczynski E. w Niwce. Artykułu o pracy w świetlicy w Niwce nie zamieścimy. Treść mało ciekawa. Napiszcie coś nowego. Wiersz „Rozpacz i nędza“ słaby. Pracujcie nad formą. Kącik humorystyczny zamieszczamy w części.

Kol. J. G. w Pekinie. Nieaktualne.

Kol. St. Walas z Grodźca. „Wspólny opłatek“ nieaktualne. Napiszcie coś nowego.

Kol. Br. Nocon w Czeladzi. „Dziecko pracy“ prawdopodobnie pójdzie w następnym numerze.

Przypominamy, że świetlicowe komitety redakcyjne winny zająć się rozprzedażą numeru ZEWU ŚWIETLICZAN, a pieniądze przesyłać bezzwłocznie załączonym blankietem P. K. O. na konto Kasy Komunalnej w Będzinie № 51.145, na odwrocie środkowego odcinka blankietu należy dopisać „na rachunek Zewu Świetliczan“.

Nierozprzedane numery należy odesłać Administracji.



PRENUMERATA: rocznie 2 zł., półrocznie 1 zł,.

z przesyłką pocztową rocznie 3 zł., półrocznie 1 zł. 50 gr.

Cena numeru 20 gr.

Adres redakcji i administracji:

Dział Kulturalno-Oświatowy Wydziału Powiatowego w Będzinie, ul. Sączewskiego № 17.

Telefon Redakcji i Administracji — Będzin 4-71.

Redaktor: Serafin Garbiński. Wydawca: Oświatowa Komisja Międzyświetlicowa Zagłębia Dąbr.

Drukarnia i Introligatornia „St. Święcki“ Dąbrowa Górnicza, ul. Sobieskiego 19. Telefon 61.